

KAZIMIERZ PEK MIC, Lublin

**PRZEZ JEZUSA DO MARYI.  
DUCHOWE DOŚWIADCZENIE  
BŁ. JERZEGO MATULEWICZA-MATULAITISA**

W badaniach nad duchowością i pobożnością maryjną pierwszej połowy XX wieku nie można pominąć dziedzictwa Jerzego Matulewicza-Matulaitisa (1871-1927), błogosławionego, duszpasterza w Kościele polskim i litewskim, wykładowcy akademickiego, biskupa wileńskiego, wizytatora apostolskiego na Litwie oraz fundatora wspólnot zakonnych. Refleksja nad jego spuścizną jest uzasadniona różnorodnością i zakresem podejmowanych przez niego dzieł i pozostawionych tekstów. Niemniej to byłoby za mało, gdyby tylko poprzestać na takiej systematyzacji twórczości, która zmierzałaby jedynie do zreferowania jego osiągnięć.

Błogosławiony Jerzy nie przeszedł do historii jako mariolog. W pewnym sensie można także powiedzieć, że nie został również zapamiętany jako ktoś wybitnie maryjny. Taki stan rzeczy skłania jednak do postawienia następujących pytań: Co było powodem tego, iż nie uprawiając mariologii nie popularyzował także jej ówczesnych tez? Dlaczego jak inni jemu współcześni pasterze, kaznodzieje, fundatorzy nie podejmował przede wszystkim tematyki maryjnej? Czy inaczej pojmował mariologię i maryjność? Jakie były zasadnicze źródła jego formacji teologicznej, duchowej i pasterskiej? Dotychczasowe opracowania raczej nie odpowiadają na postawione pytania<sup>1</sup>.

---

<sup>1</sup> M.in.: L. Mroczek, *Servus Dei Arch. Georgius et cultus B.M.V. Immaculatae*, „Marianus” 4(1954), s. 25-30; S. Matulis, *De Mariae Immaculatae Praecone Servo Dei Arch. Georgio*, „Marianus” 4(1954), s. 31-36; J. Glicza, *Niepokalane Poczucie Najświętszej Panny w pismach Jerzego Matulewicza*, Włocławek 1963 (mps BsemM); J. Bukowicz, *Maria nella vita del beato Giorgio Matulewicz*, w: *De cultu mariano saeculis XIX-XX*, vol. 4,

## W KONTEKŚCIE DUCHOWOŚCI PRZEZ MARYJĘ DO JEZUSA

W wyniku kasaty zakonów w XIX wieku marianie zachowali ostatecznie klasztor w Mariampolu na Litwie. Z czasem zamieszkiwał go jeden (ostatni) marianin - o. Wincenty Sękowski (+1911). Przed całkowitą likwidacją pierwszego polskiego zakonu męskiego uratował bł. Jerzy. Przystosował regułę marianów do ówczesnej sytuacji polityczno-społecznej. Zajął się tą sprawą jako profesor Akademii Duchownej w Petersburgu. Na pewno sentyment do marianów i ich klasztoru w Mariampolu, czyli miejsca swego pochodzenia, nie był jedynym i najważniejszym motywem działań na rzecz ocalenia wspólnoty zakonnej. Dostępne dokumenty nie potwierdzają także tego, by kierował się w tej sytuacji duchowością maryjną<sup>2</sup>. Czy ks. Matulewicz-Matulaitis cechował się wówczas typową dla przeciętnego Litwina pobożnością maryjną? Nikt także na to pytanie jeszcze nie odpowiedział w sposób udokumentowany. Odnowienie męskiej wspólnoty zakonnej (nie nazywa go zgromadzeniem maryjnym), powołanie dwóch żeńskich zgromadzeń: Sióstr Ubogich od Niepokalanego Poczęcia (zatwierdzonych w 1918 roku zanim został biskupem) i Sióstr Służebnic Jezusa w Eucharystii wskazuje nade wszystko na duże zainteresowanie życiem konsekrowanym.

Sprawa maryjności bł. Jerzego. Nie chodzi tu o wykazanie, iż był maryjny. Daleko ważniejszym zadaniem jest przedstawienie specyfiki jego duchowości i pobożności maryjnej. Wystarczy zatrzymać się nad wybranym przez niego mottem życiowym dla wspólnoty zakonnej „od Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny”. Za hasło odnowionego zgromadzenia księży marianów w 1909 roku przyjął słowa: *Dla Chrystusa i Kościoła*. Gdy kilka lat później, tj. w 1918 roku został biskupem wileńskim, jego mottem życiowym stały się słowa: „Zło dobrem zwyciężaj”. W jednym i drugim wypadku nie wspomina wprost o Maryi. W kluczowych słowach bł. Jerzego trudno dopatrzeć się ukierunkowania na pobożność *do Maryi*<sup>3</sup>. A może inaczej pojmował duchowość i pobożność chrześcijańską?

Prace dyplomowe przedstawione w Akademii Duchownej w Petersburgu ks. Jerzy poświęcił teologii moralnej (problematyce wojny i doktrynie moralnej św.

---

Romae 1991, s. 143-154; T. Rogalewski, *Teologiczne podstawy życia chrześcijańskiego w nauczaniu Założyciela i Odnowiciela Zgromadzenia Księżów Marianów*, Warszawa 1996, 107-130; A. Sikorski, *Maria marianorum*, Warszawa 2001, s. 42-50.

<sup>2</sup> A. Sikorski, *Maria marianorum*, Warszawa 1942.

<sup>3</sup> Dobrą ilustracją niepoprawnej interpretacji maryjności Odnowiciela marianów jest zbiór: Elżbieta Matulewicz (wybór i opracowanie), *Modlitwy błogosławionego Jerzego Ma-*

Alfonsa Liguori). W 1902 roku pod kierunkiem prof. Alberta Weissa OP we Fryburgu Szwajcarskim obronił doktorat z teologii dogmatycznej<sup>4</sup>. Cały dorobek pisarski bł. Matulewicza-Matulaitisa między innymi obejmuje: kilka naukowych i kilkanaście popularnych artykułów, dzienniki i listy (kilkaset)<sup>5</sup>. Należałoby do tego dołączyć pisma zakonne: konstytucje, instrukcje życia zakonnego, konferencje itp. Niewiele w tym zbiorze można znaleźć prac z zakresu mariologii i maryjności<sup>6</sup>. Dostępny jest jedyny popularno-naukowy artykuł o Niepokalanym Poczęciu Maryi. Został on zamieszczony w kieleckim piśmie - „Maryawita” w 1904 roku. Prawdopodobnie inicjatywa zredagowania tekstu wyszła od redakcji, która w ten sposób chciała zauważyć pięćdziesięciolecie ogłoszenia dogmatu. Ks. dr Jerzy Matulewicz zasadniczo poprzestał na takim przedstawieniu tematu, jakie znalazł w papieskiej bulli. Nie brak jednak w nim pewnych dopowiedzeń. Na przykład omawiając dwunasty rozdział Apokalipsy św. Jana wskazuje, iż biblijny obraz niewiasty w pierwszej kolejności odnosi się do Kościoła; przedstawiając argumenty za dogmatem bardziej koncentruje się na świadectwach starożytnych pisarzy niż wymienionych w bulli wypowiedziach papieskich. Artykuł nie doczekał się pełnej publikacji i dlatego trudno odpowiedzieć na pytania, czy odwoływał się do próśb wiernych, aby ogłosić dogmat i czy wyciągał wnioski dla duchowości chrześcijańskiej.

W imię dobrej prezentacji i oceny twórczości bł. Jerzy należałoby odnieść się do jego kontekstu teologicznego i duszpasterskiego. Bł. Matulewicz-Matulaitis żył w czasie, gdy na gruncie pobożności maryjnej dominowała praktyka oddania się w niewolę Maryi. Bywał długi czas w Polsce i z nią się zetknął. Tą ideą pasjonował się bliski mu fundator wielu wspólnot zakonnych - bł. Honorat Koźmiński (+1916)<sup>7</sup>, kapucyn. Razem z nim przymierzał się do stworzenia odrębnego towarzystwa księży. Statut bł. Honorata przewidywał m.in. nade wszystko

---

tulewicz, Warszawa 1999. Autorka opracowania nie znajdując stosownego materiału do działu „Modlitw do Najświętszej Maryi Panny” włączyła także myśli o Maryi; zadbała również o to by zbytnio nie eksponować dostępnej i w wielkiej ilości modlitw bł. Jerzego do Jezusa.

<sup>4</sup> *Doctrina Russorum de statu iustitiae originalis*, Cracoviae 1903, s. 236.

<sup>5</sup> T. Górkowski, *Wykaz pism drukowanych arcybiskupa Jerzego Matulewicza*, w: J. Matulewicz, *Pisma wybrane*, Warszawa 1988, s. 243-255.

<sup>6</sup> M.in.: *O dogmacie Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Panny Maryi*, „Maryawita” 1(1903-1904), s. 7-9, s. 56-58, s. 168-169, s. 248-249, s. 782-783; *Kazanie podczas ingresu do katedry wileńskiej*, w: tenże, *Pisma wybrane*, Warszawa 1988, s. 199-200; *Kazanie na uroczystość Narodzenia Najświętszej Maryi Panny*, w: tamże, s. 202-204.

<sup>7</sup> S. C. Napiórkowski, *Bóg wielkich niewolników Maryi*, w: *Trójca Święta a Maryja*, red. K. Pek, T. Siudy, Częstochowa 2000, s. 63-65.

maryjność w duchu zasady *Przez Maryję do Jezusa*. Mariampolanin nie wybrał takiej drogi maryjnej pobożności, ale wybrał hasło życia odpowiadające jednak innemu duchowi maryjnemu: *Dla Chrystusa i Kościoła*. W zachowanej korespondencji z kapucyńskim przyjacielem nie ma żadnych odniesień do duchowości maryjnej. Natomiast wspomina w niej o powierzaniu siebie i innych Najśłodszemu Sercu Pana Jezusa<sup>8</sup>.

Dla litewskiego księdza Chrystus był przede wszystkim Sługą, a Kościół Królestwem na ziemi<sup>9</sup>. Wybór hasła odnowionego Zgromadzenia Księży Marianów od Niepokalanego Poczęcia dość jasno sprecyzował jego wymiar maryjny: żyć „jak Maryja”, bo Ona żyła dla Chrystusa i Kościoła, żyła na chwałę Bożą. Wyjaśnił to w sposób wystarczający w „Idei przewodniej i duchu Zgromadzenia”<sup>10</sup>: „Celem Zgromadzenia jest większa chwała Boża, możliwie najgłębsza i obejmująca wszystko” (2), „[...] Tak więc Chrystus niech będzie wodzem i wzorem zarówno całego Zgromadzenia, jak i poszczególnych jego członków, a drogę niech nam wskazuje i niech pomaga szczególniejsza Patronka nasza Niepokalana Dziewica Maryja: Do współżycia i współumierania, do współpracy i do współcierpienia, do współkrólowania z Chrystusem [por. Tm 2, 11-12] (12)”. Takie zatem ma być szerzenie czci Niepokalanej, aby była większa chwała Boża.

Nie oznacza to jednak, że bł. Jerzy nie znał innych praktyk pobożności, np. aktu oddania się Maryi. Jeśli można znaleźć kilka świadectw, które zdają się wskazywać na wyznawanie zasady *Przez Maryję do Jezusa*, to nie jest ona rozumiana w duchu niewolnictwa i jako jedyna, czy najdoskonalsza, droga pobożności. Podczas ingresu do katedry wileńskiej w 1918 roku, po wypowiedzeniu słów ufności w Bożą Opatrzność, tak zakończył: „Najświętsza Niepokalana Matko Boga, która świecisz w Ostrej Bramie, bronisz nas i otaczasz nas opieką - polecam Ci siebie i swoją owczarnię [...]. Pojednaj nas z Twoim Synem, abyśmy wszyscy mogli chwalić Cię w niebie. Amen”(1918)<sup>11</sup>. W ostatnim fragmencie widać wyraźnie, że inspiracja pochodzi z modlitwy „Pod Twoją obronę” i raczej jej nie rozwija.

<sup>8</sup> J. Matulewicz, *Pisma wybrane*, Warszawa 1988, s. 66-72.

<sup>9</sup> K. Pek, *Chrystus i Kościół według błogosławionego Jerzego Matulewicza-Matulatisa*, RT 47(2000)2, s. 163-173.

<sup>10</sup> J. Matulewicz, *Pisma wybrane*, Warszawa 1988, s. 219nn.

<sup>11</sup> Tamże, s. 201.

## NOWE PROPOZYCJE DLA DUCHOWOŚCI MARYJNEJ?

Bł. Jerzy pozostawił jednak propozycje dla innego typu maryjności. Jest ich niewiele. Są to raczej intuicje, spostrzeżenia a nawet jedynie zwierzenia z osobistej drogi wiary. Niemniej stanowią one ważny trop dla teologii, a szczególnie mariologii. Uwarunkowane są one zasadą *Przez Jezusa do Maryi*.

Ślad owego nietypowego myślenia o Maryi najwyraźniej można zauważyć w tak zwanym dzienniku duchowym. Zaczął go pisać w wieku czterdziestu lat. Za sobą miał studia, kilka lat pracy akademickiej, działalność społeczną i kilkanaście miesięcy w odnowionym zgromadzeniu. Pierwszej części dziennika nadał tytuł: „Refleksje, oświecenia, natchnienia, postanowienia”. Powstał on między 14 października 1910 roku a 23 lutego 1914 roku. Zawiera 53 notatki. Pisał go w Petersburgu i we Fryburgu Szwajcarskim. Pod datą 13 stycznia 1911 roku znalazły się następujące słowa: „Dzięki Ci, Panie, za udzielone mi szczególne uczucie miłości względem Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny. Dawniej trudno mi szła ta modlitwa, teraz zaś jakże słodko jest modlić się, przypadłszy do Jej stóp i zatapiać się w modlitwie. Dusza zdaje się omdlewać, owładnięta najśodszyimi uczuciami, ciało zaś przenikają dziwne, niepojęte i nie dające się wyrazić dreszcze”<sup>12</sup>. To jedyna znana tego typu wypowiedź. Nieco później, tj. 6 lutego 1911 roku, kolejne odniesienie: „Daj Boże, abyśmy wśród wszelkich burz, jakie wywoła przeciw nam zły duch i zepsuty świat, zachowali stałość i niczym niezachwiany pokój, a im więcej będą nas prześladowali, abyśmy tym więcej się garnęli do Twojego najmiłszego Syna Jezusa Chrystusa, z tym większą ufnością biegli pod opiekę Niepokalanie Poczętej Dziewicy Maryi”. Obie wypowiedzi mają swoją wagę teologiczną w kontekście całej duchowości ks. Matulewicza-Matulaitisa.

Błogosławiony dziękuje Jezusowi. Przed Nim wyznaje, iż z Jego łaski przeżywa więź z Maryją. Zresztą wszystkie zapiski spina jedna zasada: *przez Jezusa, dzięki Jezusowi, z Jezusem, dla Jezusa* itd. Jezus został ukazany nie tylko jako centrum Kościoła, życia chrześcijańskiego, czy wszechświata, ale nade wszystko jako Wielki Pośrednik do Boga i człowieka. Obrazują to następujące modlitwy, które towarzyszą refleksji nad drogą wiary: „O Jezu, kocham Cię i pragnę kochać. Udziel mi tej łaski, bym Cię coraz więcej miłował”; „Panie, jakże jesteś słodki! Któż mógłby to wypowiedzieć. Jeśli niegodnego grzesznika tak pocieszasz i raczysz nawiedzać, to cóż musiało się dzieć z prawdziwymi Twoimi słu-

<sup>12</sup> J. Matulewicz, *Dziennik duchowy* (42), Warszawa 1988, s. 72.

gami, ze świętymi". Przytoczone wypowiedzi zrodziły się na bazie medytacji biblijnej. Struktura zredagowanych tekstów wskazuje na posługiwanie się w tym miejscu ćwiczeniami duchowymi św. Ignacego z Loyoli. Z pewnością nie bez wpływu było i to, iż jako absolwent seminariów w Kielcach, Warszawie i Petersburgu zasadniczo zetknął się z duchowością ignacjańską oraz wykształcił się na podręcznikach jezuickich.

Nie dlatego bł. Matulewicz-Matulaitis pamiętał o Maryi, by być „skuteczniejszym” czy „odważniejszym” przed Bogiem, ale dlatego, by jak Ona i święci jeszcze bardziej wzrastać w bliskości Jezusa. Nie zapomina o zasadzie *Przez Jezusa do Maryi* nawet wówczas, gdy zwraca się w duchu modlitewnym do Matki Jezusa: „Panno Najświętsza, wyjednaj mi u Twego Syna też łaskę, abym Ciebie z każdym dniem coraz więcej miłował, coraz głębszą pokładał w Tobie ufność, coraz więcej cenił Twoją niezrównaną opiekę”.

Myślenie bł. Jerzego o Chrystusie, który wypełnia misterium chrześcijańskie, czyli również buduje więź ze swoją Matką, prowadzi ostatecznie do postulatów naśladowania Maryi. Ilustruje to fragment kazania na uroczystość Narodzenia Najświętszej Maryi Panny: „[...] Przyszła, aby być nam wzorem i nauczyć nas życia Bożego. Nad tą ostatnią myślą dziś się zastanowimy, czyli nad tym, że Najświętsza Maryja Panna jest nam wzorem i mistrzynią doskonałości. O Matko Najświętsza, okażże się i dla nas łaskawą mistrzynią. I my się mienimy Twoimi uczniami, ale zamiast z ksiąg Twoich czerpać umiejętności świętych, my w szkole złego świata uczymy się skwapliwie fałszywej jego umiejętności. Zamiast za Twoimi przykładami zdążać rączy drogą Bożą za Chrystusem, my jak ów żydowin ewangeliczny leżymy na ziemi [...], o Mistrzyni najłaskawsza i najdoskonalsza”<sup>13</sup>.

Ostatnie słowa modlitwy nawiązują bardzo wyraźnie do reguły dziesięciu cnót Maryi. Reguła ta obowiązywała marianów prawie dwieście lat<sup>14</sup>. Błogosławiony Jerzy również i w tym wypadku nie rozwinął tematu i nie zostawił rozległych opracowań odnośnie do naśladowania Maryi. Niemniej pewne „wtrącenia” podczas kazań, konferencji a także przyjmowany program duszpasterski wskazują na to, iż naśladowania Maryi było mu szczególnie bliską formą pobożności maryjnej.

Na podstawie chociażby pobieżnej analizy prac i dzieł błogosławionego Matulewicza-Matulaitisa w kontekście jego epoki można sformułować następujące wnioski:

<sup>13</sup> J. Matulewicz, *Pisma wybrane*, Warszawa 1988, s. 203.

<sup>14</sup> F. Arias, *Gwiazda zaranna*, Warszawa 2001, s. 223-239.

1. Bez wątpienia bł. Jerzy, mimo pewnej inspiracji różnymi szkołami duchowości (dominikańskiej, jezuickiej, czy karmelitańskiej) i studiami w różnych szkołach teologicznych (Kielce, Warszawa, Petersburg, Fryburg Szwajcarski), najwięcej czerpał z Pisma świętego.

2. Bł. Jerzy nie każde doświadczenie duchowe świętych i bliskich mu osób przyjmował z taką samą uwagą. Wydaje się, iż bardziej cenił doświadczenie, które wyrosło na drodze biblijnej. Chociaż był nastawiony w sposób praktyczny do życia, to jednak w imię osiągnięcia celu nie zgadzał się na wszystkie formy duszpasterskie i nie popularyzował wszelkich form pobożności.

3. Bł. Jerzy wychował się i pracował w kontekście maryjności opartej o zasadę *Przez Maryję do Jezusa*. Publikacje i dzieła wskazują na niewielki stopień recepcji tego typu duchowości maryjnej. Dalsze badania pozwoliłyby wykazać, w jakiej mierze był w tym oryginalny i odosobniony, a w jakiej reprezentował stanowisko odmiennego nurtu duchowości maryjnej na początku XX wieku.

4. Bł. Jerzy należy do nielicznej grupy osób, czy przedstawicieli wspólnot, które rozwijały maryjność w oparciu o zasadę *Przez Jezusa do Maryi*. Nigdy jej tak nie sformułował. Niemniej taką konkluzję można sformułować na podstawie analizy jego prac i inicjatyw pasterskich. Owa wewnętrzna reguła duchowości chrześcijańskiej powstała na drodze doświadczenia. Zasadniczym źródłem odniesienia na drodze wiary litewskiego pasterza było słowo Boże. Przykład bł. Jerzego ilustruje, że otwarcie na „*imitatio Mariae*”, jako formę pobożności maryjnej, wynika z przyjętej (w sposób zreflektowany lub też nie) zasady *Przez Jezusa do Maryi*; w jego przypadku ową zasadę życia chrześcijańskiego należałoby sformułować *Przez Chrystusa do Maryi*. Taka zasada duchowości maryjnej oznacza przede wszystkim pogłębione przeżycie misterium Chrystusa.

